

Jacek Podkamienny

Założenia polityczne protestantyzmu na przykładzie doktryn polityczno – prawnych Kościoła Reformowanego i Ewangelicko – Augsburskiego¹

Podstawową zasadą dogłębnej analizy doktryn politycznych i prawnych powinna być wszechstronna ocena zaistniałych zjawisk, które składają się na szerokie rozumienie kultury politycznej². Historia doktryn polityczno – prawnych ma na celu analizę poglądów w dziedzinie funkcjonowania państwa, a koncentruje się wokół problemów filozofii społecznej.

Przyjąłem, że nie można rozpatrywać zjawisk historyczno - doktrynalnych bez stosownej osnowy, której to rolę pełnić będą polityka, ekonomia i powiązana z tym wszystkim sytuacja w Kościele. Uwidocznienie wzajemnego przenikania się tych elementów kształtujących obraz społeczeństwa tuż przed wybuchem Reformacji jest konieczne dla zachowania pełnego obrazu ówczesnej sytuacji. Pozwoli to na obiektywne i całościowe ujęcie problemu. Wiadomo, że to ludność miejska była głównym motorem Reformacji. Nie należy lekceważyć jednak faktu, że na wsi liczone na zmiany, jakie miała przynieść odnowa religijna. Wyrazem tego była tzw. wojna chłopska, która została bezwzględnie stłumiona, podobnie jak inne radykalne społecznie ruchy wywodzące się z Reformacji lub opierające się na jej założeniach. Stąd też należy uwzględnić zarówno czynniki, które owocnie współdziałały z nowymi poglądami religijnymi, jak również te, które nie zyskały aprobaty w oczach nowych przywódców religijnych.

¹ O doktrynach politycznych i prawnych Reformacji piszę szerzej w pracy magisterskiej „Historia doktryn polityczno – prawnych Reformacji” obronionej w 2002 r. Niniejszy artykuł jest rozwinięciem zagadnień poruszonych w tej pracy i powstał na jej bazie.

² A. Sylwestrzak, „Historia doktryn politycznych i prawnych”, Warszawa 1999, s. 14.

Specyfika luteriańskich doktryn społecznych i politycznych.

Istnienie organizmu państwowego było według Lutera³ niezbędne, albowiem państwo stało na straży ludzkich sumień i nie pozwalało obywatelom stoczyć się w kierunku zła. Myśl teologiczna zatem umacniała dotychczasową władzę, koegzystowała z nią i nie pozwalała na rozrost radykalnych ruchów chłopskich, które oprócz polepszenia sytuacji bytowej mieszkańców wsi propagowały fundamentalną religijność, ale też utrzymywała niesprawiedliwe stosunki społeczne. Marcin Luter zdecydowanie sprzeciwiał się obalaniu władzy, nawet panującej w sposób despotyczny.

Ustrój Kościołów tradycji luteriańskiej wynikał z założenia, iż są to Kościoły krajowe, w pewnym stopniu podporządkowane władzy państwowej, ale też partycypujące w jej sprawowaniu⁴. Państwo jako instytucja odpowiadająca za przestrzeganie porządku miała prerogatywy do podporządkowywania sobie przejawów religijności. Państwo to nie mogło co prawda ingerować w sumienie wiernych, ale miało możliwość interpretacji zasad wiary w sposób wiążący, gdy zaistniały ku temu okoliczności, np. spory doktrynalne. Stąd też państwo czuwało nad poprawnością teologiczną głoszonych tez, bowiem władne było karać odstępców głoszących herezje. Stąd też władca pełnił funkcję protektora Kościoła i jego opiekuna. Marcin Luter

³ O szczegółach życia ks. Marcina Lutera można dowiedzieć się np. z następujących publikacji: "J. M. Todd „Marcin Luter”, Warszawa, 1998. M. Uglorz „Marcin Luter. Ojciec Reformacji”, Bielsko- Biała, 1995. O życiorysach innych Reformatorów także z opracowania: H. Tüchle, C. A. Bouman, „Historia Kościoła” t. 3, Warszawa, 1986

⁴ Dziś ten model z oczywistych przyczyn ustrojowych stał się marginalny, chociaż pewne pozostałości takiego ustroju można odnaleźć w Niemczech i krajach skandynawskich.

żywił przekonanie, iż prawo winno być surowe, jednocześnie zaś twierdził za Augustynem, że dobry chrześcijanin nie potrzebuje sankcji prawnych, bowiem z zasady jest dobrym człowiekiem. Zasada *cuius regio, eius religio* sprzyjała niewątpliwie kształtowaniu się jednolitych organizmów państwowych na płaszczyźnie wyznaniowej, umacniając państwo od strony religijnej. Dziś co najwyżej państwo ściąga od wierzących obywateli tzw. podatek kościelny.

Urzeczywistnieniem tych teorii, polegających na wzajemnej koegzystencji organizmów świeckich i religijnych, było bezpośrednie podporządkowanie Kościoła państwu. Kościół stawał się strukturą krajową, nie podporządkowaną już innemu ośrodkowi, np. w Rzymie. Powodowało to jasność w systemie fiskalnym i nie budziło wątpliwości co do wierności poszczególnych hierarchów. Dało to impuls do wykształcenia się monarchii narodowych, zniweczyło uniwersalizm papieski, podcięło kurialne dochody i wpływy oraz zjednoczyło sferę światopoglądową z polityczną, ponieważ silne związki państwa z krajowym Kościołem gwarantowały lojalność i sprawność zarządzania.

„Wyznanie Augsburskie” zawiera przesłanie, że „prawnie powołane władze publiczne są dobrodziejstwem Bożym (...)”⁵. Rozdział XV tej księgi konfesyjnej wymienia katalog praw obywatelskich i zawodów, jakimi mógł się zajmować chrześcijanin. Należało do nich szeroko ujęte sprawowanie urzędów, w tym prowadzenie przewodów sądowych, także na podstawie ustaw cesarskich, oraz wymierzanie sprawiedliwych kar. „Sprawiedliwość” należy rozumieć w odniesieniu do ówczesnych uwarunkowań moralnych, podobnie jak przyzwolenie na prowadzenie „sprawiedliwych” wojen. Czy chodzi tu o wojnę wyłącznie obronną trudno jest stwierdzić. Może to być wojna obronna w bardzo szerokim znaczeniu, jak choćby stłumienie powstania chłopskiego, zagrażającego ówczesnym stosunkom społecznym i politycznym. Ciąg dalszy

⁵ „Księgi Wyznaniowe Kościoła Lutherańskiego”, Bielsko- Biała, 1999, s. 146.

katalogu praw obywatelskich chrześcijanina zawiera przyzwolenie na posiadanie mienia, składanie przysięgi wymaganej przez państwo, zawieranie związków małżeńskich oraz umów cywilnych. Tak ujmowany porządek społeczny nie zagrażał ustrojom poszczególnych księstw, a wręcz przeciwnie, wydatnie je wzmacniał, posługując się autorytetem wiary w celu wyjaśnienia zagadnień natury społecznej i politycznej. Miało to również znaczenie wychowawcze, albowiem jasne już były prawa i obowiązki obywatelskie dobrego chrześcijanina luteranina. Katalog wymienionych uprawnień społeczno- politycznych pozwalał uniknąć bojaźni lub co najmniej wyrzutów sumienia, iż łamie się zasady religijne. Przecież nie tak dawno potępiano lichwę, a jednocześnie chcąc nie chcąc obchodzono jej zakaz wszystkimi możliwymi sposobami, najczęściej starając się o pozwolenie. Stąd też uzasadnione jest tak stanowcze potępienie postaw anabaptystów⁶, który to ruch negatywnie odnosił się do władzy państwowej zorganizowanej odmiennie od teokracji i wykazywał pewne tendencje anarchizujące. Powstały obraz ukazuje stereotyp ewangelika jako „dobrego obywatela” państwa, aktywnie uczestniczącego w jego życiu. Miało to być już państwo nowoczesne, nie związane ideą organizmu politycznego, jednoczącego wszystkich chrześcijan pod władzą papieską.

Wszystkie wymienione uprzednio uprawnienia chrześcijanina były uznawane za stworzone przez Boga⁷. Źródłem tego jest przekonanie, że władza i jej formy w prostej linii pochodzą z nadania Bożego. Władztwo duchowe, czyli religia chrześcijańska w rozumieniu Reformatorów, nie było przeciwstawne idei państwa. Działo ono w wymiarze nadprzyrodzonym, bowiem według doktryny ewangelickiej chrześcijaństwo nie ma na celu burzenia, czy zmieniania ładu politycznego lub gospodarczego. Toteż podporządkowanie się władzy

⁶ Więcej o doktrynach polityczno – prawnych anabaptystów w cytowanym opracowaniu H. Tüchle, C. A.

Boumana. O współczesnych nurtach anabaptyzmu takich jak mennonici pisze np. K. Karski, „Symbolika. Zarys wiedzy o Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich”, Warszawa, 1994

⁷ Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterńskiego”, Bielsko- Biała, 1999, s. 272.

państwowej, działającej z woli samego Boga, jest obowiązkiem dobrego chrześcijanina.

Warto zaznaczyć, że na łonie luteranizmu wykwitł spór o stosunek Kościoła do państwa. Polemika toczyła się wokół dwóch szkół teologicznych: filipistów (spadkobierców doktrynalnych Filipa Melanchtona) i gnezjoluteranów (uważających się za prawowiernych)⁸. Filipiści stali na straży poglądu, że struktury religijne powinny współpracować z państwowymi nawet wtedy, gdy rada miejska, albo książę bezpośrednio ingerują w sprawy wyznaniowe. Natomiast gnezjoluteranie głosili ograniczoną zwierzchność państwa i jego struktur nad Kościołem. Książę lub rada miasta mieli być „mamką” Kościoła. Zakres ingerencji wyznaczały ściśle oznaczone ramy dopuszczalności wtrącania się w sprawy wewnętrzne struktur eklezjalnych. Również system sankcji prawnych nie kolidował z przesłaniem nowotestamentowym. Doktryna luterńska przeciwstawiała się równie silnie tendencjom do łączenia własności i tworzenia tzw. „wspólnoty dóbr”, ponieważ to szczerą wiarą, a nie pogarda dla systemu ekonomicznego miała być wyznacznikiem stylu życia społecznego. Stąd też życie państwa, obywatela i Kościoła były mocno powiązane, co ujawniło się w systemie organizacji eklezjalnej.

Zawarty w 1555 roku pokój w Augsburgu był ukoronowaniem idei luterńskiego związku państwa i Kościoła. Zasada *cuius regio, eius religio* była najpełniejszym tego wyrazem.

Założenia pokoju religijnego w swych założeniach obejmowały dwie strony: rzymskokatolicką i luteranską. Warto zauważyć, iż brak było przedstawicieli innych nurtów Reformacji. Wynikało to z pewnych tradycji, gdyż nurt reformowany nie był w owych czasach zbyt skłonny do dialogu, podobnie jak anabaptyści.

⁸ „Formuła Zgody”, pod red. M. Uglorza, Bielsko- Biała, 1999, s. 11. „Formuła Zgody” miała ustrzec ewangelików przed wewnętrznym rozbięciem.

Główną zasadą pokoju augsburskiego było stwierdzenie, że na jednym terytorium państwowym mogła istnieć tylko jedna religia. Zatem poddani musieli wyznawać tą samą wiarę, co ich władca. Każdy, kto nie zgadzał się z taką polityką mógł swobodnie wyjechać, bez żadnych konsekwencji, czy strat majątkowych. Miasta cesarskie miały jednakże tolerować mniejszości religijne. Wyższy rangą duchowny, który przeszedł na wyznanie protestanckie zmuszony był do emigracji i pozbawiano go dochodów.

Reformowana⁹ teoria państwa i prawa.

Pierwszą próbę zakorzenienia Reformacji na terenach Szwajcarii podjął ksiądz Ulryk Zwingli. Przyjął on główne założenia doktrynalne M. Lutra, jednakże jego teorię charakteryzuje skrajny symbolizm. Odrzucił także kult obrazów, relikwii i odpusty. Propagował ideę „taniego Kościoła”, pozbawionego rozbudowanej hierarchii i bogatej liturgii. W sprawach politycznych Zwingli zdecydowanie wystąpił przeciwko lichwie, własności ziemskiej Kościoła, najemnictwu i poddaństwu chłopów. Propagował za to proste życie „pierwszych chrześcijan” oparte na drobnej własności. Jego doktryna była znakomitym wyznacznikiem kształtowania się szwajcarskiej demokracji burżuazyjnej. O kształcie reformy zwingliańskiej zdecydował zapewne specyficzny ustrój kantonów. Wyróżnić można było kantony leśne i miejskie. W tych pierwszych gros stanowili rolnicy. Ustrój feudalny w zasadzie był nieobecny poza majątkami kościelnymi. Podstawą gospodarki była hodowla zwierząt, a dużą część wytworzonych produktów eksportowano do krajów ościennych i zaopatrywano miasta. Natomiast kantony miejskie były ośrodkami handlu rzemiosła i działalności lichwiarskiej. Dużą rolę w rozwoju

⁹ Określenie drugiego po luteranizmie „klasycznego” nurtu Reformacji mianem „kalwinizmu” jest znacznym uproszczeniem. Nurt zwany ewangelicyzmem reformowanym rozwijał się bowiem równoległe z kilku źródeł: nauk Kalwina, Bucera, Hallera i Zwingliego. W większości Kościoły wyrosłe z tych doktryn określają siebie mianem „reformowanych”, albo „prezbiteriańskich”. Przyznać jednak trzeba, że to nurt wypracowany przez Kalwina osiągnął największe sukcesy i reforma genewska stała się niejako wytyczną dla dalszych działań.

gospodarczym miała armia zaciężna. Wojska najemników chętnie wysyłano na służbę do sąsiednich krajów, zwłaszcza Francji, co przynosiło kantonom zyski.

O wiele bardziej rozbudowana jest doktryna Jana Kalwina¹⁰. Możemy tam się dopatrzeć znanej już od Augustyna dualistycznej koncepcji państwa Bożego i doczesnego. Podstawą państwa była nowa, zawierająca surowe nakazy etyka oraz dyscyplina społeczna mająca wartość sakralną¹¹. Charakterystycznymi cechami etyki kalwińskiej był kult pracy, skromność i oszczędny, czy wręcz ascetyczny tryb życia. Struktury państwowe miały być czynnikiem kontrolującym właściwe zachowanie się obywateli, będących jednocześnie członkami zboru, gdyż Kościół miał formę abstrakcyjną i nie dysponował administracyjnym aparatem represji. Przesadny wręcz nadzór nad codziennym życiem mieszczan genewskich miał zapewnić porządek i gospodarność. Organizacja Kościoła była oparta na zasadach demokratycznych i republikańskich. Współistniały tam dwa systemy: *regnum spirituale* i *regnum politicum*¹², formalnie oddzielone, ale w rzeczywistości przenikające się wzajemnie. Karność i dyscyplina miały wpłynąć na udoskonalanie wiary i pracy obywateli.

Według założeń Jana Kalwina władza pochodzi od Boga, stąd też jej autorytet oparty jest na nadprzyrodzonych podstawach. Dawcą władzy nie jest zatem ani lud, ani monarcha. Jako pochodząca od Boga, władza jest kategorią obiektywną i nie podlega interpretacji, nie mówiąc już o jej nieuznawaniu. Nawet tyrania nie zwalniała, wedle poglądów genewskiego Reformatora, od posłuszeństwa, ponieważ jeszcze gorsza od ucisku była według niego anarchia-źródło wszelkiego zła. Wywodząc swoje przekonania polityczne najprawdopodobniej ze swojej koncepcji ustroju Kościoła, oraz z tradycji szwajcarskich kantonów, Kalwin opowiadał się za republiką oligarchiczną.

¹¹ A. Sylwestrzak, „Historia...”, s. 171.

¹² Tamże.

Krytycznie zatem odnosił się do demokracji, gdzie władza spoczywała w rękach ludu. Sądził, że najlepszymi kandydatami do sprawowania rządów są ludzie wybitni, wypróbowani w cnotach religijnych i obywatelskich.

Odmiennie niż w doktrynie luterańskiej układała się współpraca pomiędzy państwem, a organizacją eklezjalną. Państwo miało dbać o czystość wiary i dobre obyczaje, ale to założenia teologiczne pełniły rolę wykładni woli państwa. Cnoty obywatelskie były wcielane w życie poprzez bardzo restrykcyjne i ascetyczne prawo. Wzorowy chrześcijanin wedle tych zasad miał ubierać się skromnie, być nieskorym do zabaw i hazardu, a także unikać spożywania trunków. Zalecano uczestnictwo w akcjach charytatywnych, zaś obowiązkiem było branie udziału w nabożeństwach, charakteryzujących się prostotą form wyrazu. Rezultatem takiego systematycznego porządku były cechy ustroju państwa wedle teorii Jana Kalwina: propagowano ochronę własności, kult pracy, stabilności, popierano udzielanie kredytów i pobieranie od nich odsetek, byle nie na procent lichwiarski. Był to pogląd, który ukształtował późniejszą doktrynę „protestanckiego kultu pracy” i przyczynił się znacznie do rozwoju ekonomicznego. Przeciwną postawą było nieróbstwo i marnotrawstwo, surowo zakazywane i karane. Za przestępstwa takie, jak obżarstwo czy nieróbstwo sankcje były dotkliwe, łącznie z głodówką lub wygnaniem. Za herezję przewidywano karę śmierci¹³. Źródłem kalwińskiej teorii państwa są prawa natury połączone z prawami boskimi, wywodzącymi się z Biblii.

Sytuacja w Polsce

Podobnie jak w Niemczech za czasów Lutra, poziom intelektualny części kleru był niski, to w dodatku istniały ogromne dysproporcje majątkowe.

¹³ Słynnego lekarza M. Serveta spalono na stosie, Gruet został ścięty, H. Bolsec spalony. Podaję za: H. Tüchle, C. A. Bouman, dz. cyt., Warszawa, 1986, s. 81.

Dochodziło do sytuacji, że zubożały ksiądz udawał się na wędrowkę za chlebem, podczas gdy dostojnicy kościelni opływali w dostatki¹⁴. Nie można pominąć również faktu istnienia antyklerykalizmu szlacheckiego¹⁵, co niewątpliwie ułatwiło temu stanowi podejmowanie decyzji o zmianie wyznania. Z takim stanem Kościoła zetknęli się pierwsi protestanci na naszych ziemiach. Zjawisko dążenia szlachty do uniezależnienia się od wpływu duchownych katolickich było bardzo silne. Istniał nawet program, mający dostosować prawo do potrzeb stanu duchownego, a co za tym idzie, pozbawić go przywileju możliwości bycia sądzonym tylko przez sądy kościelne. Niewątpliwie istotnym problemem prawnym była tzw. „jurysdykcja duchowna”. Służyła ona jako narzędzie do sądenia w procesach o herezje i zobowiązania fiskalne. To wyłączenie spod prawa koronnego było bardzo uciążliwe dla szlachty przyzwyczajonej do samowoli. Postulowano kilka dróg reformy, jedną z nich było wyraźne podkreślenie, że tylko król, a nie sądy duchowne, może sądzić szlachtę w sprawach o obronę i grunty¹⁶, w związku z czym proponowano ograniczyć kompetencje sądów duchownych do spraw „wyznaniowych”. Podobnie były załatwiane w drodze postępowania sądowego zaległości fiskalne szlachty. Dotyczyło to głównie niepłacenia kościelnej dziesięciny. Równie kontrowersyjną sprawą było podleganie systemom prawa. Mianowicie w powództwach wytaczanych przed sądami kościelnymi stosowano „prawo rzymskie”, natomiast szlachta domagała się korzystania z krajowych „ustaw”. Podobny dualizm prawny występował w przypadku rozważania problemu wierności hierarchii duchownej interesom kraju. Domagano się, aby kler nie podlegał władztwu rzymskiemu i prawom kościelnym, ale by złożył przysięgę na wierność prawom krajowym i monarsze.

¹⁴ S. Litak, „Kościół w Polsce w okresie Reformacji i odnowy potrydenckiej”, Warszawa, s. 353.

¹⁵ J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, „Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce”, Kraków, 1986, s. 82.

¹⁶ J. T. Maciuszko „Konfederacja Warszawska 1573 r.”, Warszawa, 1984, s.55.

Zauważalny rozwój doktryn reformacyjnych zaznaczył się w trakcie panowania króla Zygmunta I Starego. Jego edykty przeciwko nowej teologii były bardzo surowe. Przewidywały karę śmierci nie tylko za nawrócenie się na ewangelicyzm, ale także za przyjmowanie, albo rozpowszechnianie dzieł protestanckich. Nieco to burzy mit o polskiej tolerancji religijnej¹⁷, z której to niby nasz kraj słynął w Europie.

Początkowo nurty reformacyjne trafiły na oficjalny opór ze strony dostojników kościelnych i króla. Podjęto też szereg innych działań, równie surowych, które miały przeszkodzić w rozwoju myśli ewangelickiej. Wyznaczono osoby mające prawo kontrolować podejrzanych o sprzyjanie naukom protestanckim i rewidować ich domy. Dodatkowo karać miano śmiercią i konfiskatą majątku za studiowanie na protestanckich uniwersytetach. Jednakże szlachta polska uznała powyższe zarządzenia za niezgodne z prawem¹⁸ i w zasadzie nie weszły one w życie mimo ponagleń króla. Na czoło obozu antyreformacyjnego wysuwał się biskup Stanisław Hozjusz, energiczny i żarliwy przeciwnik ewangelickiej doktryny.

Poglądy luterańskie przenikały na polski grunt głównie poprzez środowiska miejskie, tradycyjnie niemieckie. Nauka M. Lutra promieniowała ze Śląska, Prus, Brandenburgii oraz Pomorza Zachodniego, podczas gdy kalwinizm był domeną raczej szlachty. Nauki genewskiego reformatora z początku przyjmowano chaotycznie, ale po pewnym czasie doszło do systematyzacji doktrynalnej rodzimego nurtu reformowanego, między innymi dzięki działalności znakomitego krzewiciela tego nurtu w Polsce, Niderlandach i Anglii Jana Łaskiego (1499- 1560), bratanka prymasa. Największą popularność

¹⁷ Pozytywnie o rzekomej „tolerancji” wyznaniowej jakoby będącej cechą charakterystyczną Polaków piszą J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek, dz. cyt., s. 80, natomiast ciekawą analizę pojmowania „tolerancji” w dawnej Polsce przeprowadza J. T. Maciuszko w swojej cytowanej wcześniej pracy magisterskiej, s. 34-46.

¹⁸ Mogło to być naruszenie wolności szlacheckich (J. T. Maciuszko, dz. cyt., s. 22), lub ściślej określenie przyczyny, którą była niezgodność z zasadami prawa, wedle których „tylko sejm miał władzę ustawodawczą”, co wyłączało prawomocność aktów antyprotestanckich (S. Litak, dz. cyt., s. 354).

ten nurt zyskał wśród bogatej szlachty i magnaterii, do tego stopnia, że sam Jan Kalwin zainteresował się rozwojem reformowanego nurtu odnowy Kościoła w Polsce. Program luterński w zasadzie zadowalał dążenia mieszczan, natomiast reformowana idea „taniego Kościoła” z pewnością zaciekawiała szlachtę, która była zainteresowana ograniczeniem fiskalnych ciężarów nakładanych przez hierarchów rzymskokatolickich. Do tego doszedł charakterystyczny dla Polski ustrój, który w powiązaniu z demokratycznymi zasadami obejmowania urzędów w Kościele kalwińskim stworzył znakomitą koegzystencję zasad polityczno-religijnych, które były atrakcyjne dla szlachty, przywykłej do aktywnego partycypowania w strukturach państwa. Wskutek tego ok. 20 % szlachty Rzeczypospolitej wyznawało kalwinizm, a w 1572 roku aż 73 % senatorów z Wielkiego Księstwa Litewskiego sprzyjało Reformacji¹⁹. Jednakże późniejsze działania kontrreformacyjne zniwelowały wpływy protestanckie i Polska pozostała krajem o większości wiernych wyznania katolickiego.

Podsumowując, Reformacja była ruchem nie tylko teologicznym, ale również wywarła ogromny wpływ na ukształtowanie się ustrojów i zasad sprawowania władzy. Nie ulega wątpliwości, że podstawą ruchu odnowy religijnej XVI wieku były motywacje ściśle wyznaniowe, jednak nie wolno zapominać, iż w ówczesnych czasach religia była podstawą pochodzenia władzy państwowej. Ścisłe powiązanie organizmu politycznego, jakim jest państwo, z organizmem religijnym, jakim był i jest Kościół, łączy się szczególnie w sferze kontaktów społecznych. Bowiem motorem napędzającym rozwój Reformacji było między innymi niezadowolenie z dotychczasowej struktury ekonomicznej oraz rozbudowa sfer interesów warstw społecznych, dotychczas nie partycypujących w wyraźny sposób w rozwoju gospodarczo- ekonomicznym. Rozwój reformacyjnej myśli społecznej nie był jednolity, gdyż kształtował się w zależności od grup społecznych, którym sprzyjali poszczególni twórcy doktryn.

¹⁹ S. Litak, dz. cyt., s. 357.

Stąd też różne było podejście do właściwego sposobu ukształtowania organizmu państwowego, odmienne tezy wysnuwali Luter, Münzer czy Kalwin. Zgodnym punktem w doktrynie wszystkich nurtów reformacyjnych był natomiast postulat ograniczenia wpływów Kościoła Rzymskokatolickiego, który był organizmem społecznym o niezwyklej sile oddziaływania. Skutkowało to wzmocnieniem świeckiego ośrodka decyzyjnego. Podejmowano także próby powiązania władzy świeckiej z nowym systemem aksjologicznym na płaszczyźnie racjonalnej, poprzez ukazanie doktryn teologicznych jako form kształtujących cele polityczne.